



Liberum Veto

Nr 98

Klub Miłośników Historii



Wybory

W tym numerze:

- 1. Warszawa
w pigułce*
- 2. Relacja z konkursu
„My w Europie”*
- 3. Kongres Nowej
Prawicy i jej
poglądy*
- 4. „Papierek” –
twórczość
poświęcona
wydarzeniom na
Ukrainie*

Wyjazd do Warszawy – krótka relacja



Na zaproszenie Rzecznika Praw Obywatelskich Ireny Lipowicz wraz z Marcinem Pochrzęstem oraz licealistami i gimnazjalistami innych szkół udaliśmy się 15 kwietnia do Warszawy. W programie wycieczki znalazło się miejsce na zwiedzenie Sejmu wraz z Domem

Poselskim oraz wizytę u pani minister infrastruktury i rozwoju, wicepremier Elżbiety Bieńkowskiej. Spotkanie miało niezobowiązujący charakter luźnej rozmowy. Później pojechaliśmy do siedziby RPO, gdzie wysłuchaliśmy wykładu o prawach człowieka oraz możliwościach rozwiązania palącego w tamtym czasie problemu świadczeń dla rodziców dzieci niepełnosprawnych. Był to ostatni punkt wycieczki po którym autobusem wróciliśmy do Katowic.

Dominika Siembiga kl. 2E



„My w Europie”

W dniu 11.04.2014 roku uczniowie AZSO uczestniczyli w finale konkursu organizowanego przez wydział politologii Uniwersytetu Wrocławskiego i XII LO im. Bolesława Chrobrego we Wrocławiu „My w Europie”. Konkurs składał się z 3 etapów – początkowo uczestnicy musieli zmierzyć się z testem sprawdzającym ogólną wiedzę z zakresu historii Starego Kontynentu. Ci, którzy przeszli do dalszej części zmagania, musieli napisać esej na jeden z ustalonych tematów dotyczących najnowszych dziejów Europy. Do finału zakwalifikowało się 14 autorów najlepszych prac. Ostatnia część konkursu odbywała się dwuetapowo – najpierw uczestnicy rozwiązywali test a następnie trójka finalistów, która uzyskała najwyższą liczbę punktów zmierzyła się w potyczce ustnej.



W konkursie ze zdecydowaną przewagą zwyciężył uczeń AZSO Karol Tlatlik. Do ścisłej trójki awansowała również Karolina Bąk, która ostatecznie zajęła 2 miejsce. Oboje otrzymali indeksy wydziału politologii Uniwersytetu Wrocławskiego. Pozostali uczniowie naszego Liceum, którzy uzyskali tytuł finalisty to

Dominika Siembiga, Maksymilian Busek oraz Alicja Mazur. Konkurs połączony był także z wykładem dotyczącym obywatelstwa europejskiego oraz sprawy tzw. bezpaństwowców. Wywód zdecydowanie zasługuje na uznanie, ze względu na mnogość poruszonych problemów oraz dość interesujący sposób prezentacji. Była to również ciekawa lekcja dla wszystkich tych, którzy wraz z uczestnikami konkursu przyjechali do stolicy Dolnego Śląska. Po uroczystym zakończeniu konkursu i wręczeniu nagród na uczniów czekała już Karolina Sok, absolwentka AZSO, która wprowadziła ich po najciekawszych zakątkach miasta przedstawiając historię regionu.

Udział w konkursie „My w Europie” pozwolił utrwalić uczestnikom zdobyte dotychczas wiadomości na temat naszego kontynentu a także przyswoić wiele nowych informacji dotyczących tego obszaru. Uczniowie musieli wykazać się nie tylko wiedzą, lecz także umiejętnością tworzenia esejów historycznych oraz wypowiedzi ustnych, dzięki czemu mogli rozwijać się wielopłaszczyznowo. Natomiast całodniowa wycieczka po stolicy Dolnego Śląska pozwoliła na lepsze poznanie kultury polskiej, była sposobem na spędzenie czasu poza murami szkoły jednocześnie wciąż się ucząc. Myślę, że wyjazd był udany, a wszyscy uczestnicy spędzili czas w miłej, pozytywnej atmosferze. Serdecznie dziękujemy prof. Kazimierzukowi za organizację wyjazdu i za wsparcie.

Karolina Bąk kl. 2E

Kongres Nowej Prawicy Janusza Korwin-Miśkłego

JKM słynie ze swojej eurosceptyczności, jaką zaraził już szereg rejonów Polski. Pokazał, że oprócz przeróżnych dotacji i pomocy unijnych jest ona także źródłem wielu nieporozumień, utrudnień i biurokratycznych nadużyć...

W Gdyni prezydent miasta postanowił wybudować, w ramach „Gdynian Dream”, nowoczesne lotnisko. Żeby tego dokonać założono spółkę, która miała się zająć budową. Spółka ta otrzymała od miasta ogromną dotację, ponad 90 milionów złotych na infrastrukturę. Zbudowano budynek, położono asfalt, praca trwa, gdy nagle wtrąca się Komisja Europejska pod pretekstem nielegalnej, „nieuczciwej konkurencji”.

Okazuje się, że miasta mają zakaz dotowania spółek, więc budowlańcom nakazano zwrócenie pieniędzy do budżetu samorządu.

Problem był taki, że pieniądze te już wcześniej wykorzystano na budynek lotniska, asfalt, itd. Sprawa zakończyła się takim rezultatem, że lotnisko ogłosiło bankructwo, a finanse miasta straciły kilkadziesiąt milionów złotych. Najgorsze w tym wszystkim jest to, że nie były to żadne dotacje unijne tylko pieniądze z podatków Gdynianinów. Jaki z tego wniosek? Przez uniokratów nie ma ani lotniska, ani pieniędzy. Tak właśnie działa UE i właśnie dlatego potrzebny jest wyraźny głos krytyki tego systemu.

Innym przykładem mogą być szkoły językowe. Otóż Ci, którzy zdecydowali się na otwieranie takich szkół opierali się na dotacjach unijnych. Trzeba przy tym zaznaczyć, że te upragnione przez przedsiębiorców subsydia to kilkadziesiąt procent ceny całego projektu. Oznacza to, że jak ktoś wynajmował przykładowo lokale w centrach miast na czas kursów, co jest dość popularne (i drogie), to musiał przy tym dołożyć sporą sumę pieniędzy z własnej kieszeni. Jednakże dotacje unijne umożliwiały rozkręcenie biznesu, do czasu, gdy zaczynało brakować uczniów, szczególnie z nizin społecznych dla których były organizowane. Wtedy zaczęto kombinować i wcześniej wynajęte pomieszczenia oddawano do dyspozycji kolejnym podwykonawcom. Koniec końców pieniądze z Unii się skończyły i szkoła upadła – ludzie zostali zwolnieni. JKM często zwraca uwagę, że wyżej opisywany mechanizm subsydiów państwowych nie dosyć, że jest z kieszeni podatnika, to jeszcze niweluje innowacyjność i przedsiębiorczość. Jeżeli Ci ludzie, którzy korzystają z tych dotacji zamiast otwierać duże szkoły i zatrudniać mnóstwo pracowników, obracaliby własnymi pieniędzmi i otwierali małe szkółki, gdzie zatrudnialiby kilka osób, z pewnością prowadziliby bezpieczniejszy i bardziej opłacalny biznes, niż ten na zapomódze unijnej, która jest roztrwaniana w mgnieniu oka. Tygodnik „Do Rzeczy” opublikował niedawno dane, że ok. 80% firm korzystających z subsydii unijnych w Polsce nie wygenerowało ani 1 (słownie: jednej) złotówki zysku. Jak słusznie sądził noblista nauk ekonomicznych Milton Friedman, najlepiej jest wydawać własne pieniądze, na własne cele.

Podsumowując, nieskończona wręcz centralizacja, jaką jest Unia ma negatywny efekt dla regionów, które same chcą za siebie decydować. Żeby takie przypadki niwelować lub przynajmniej ograniczyć potrzebny jest donośny głos krytyki. Myślę, że nikt inny jak Janusz Korwin-Mikke tego głosu dostarcza i będzie dostarczać.

Maksymilian Busek

„Papierek”

Melduję się
Loguję
Wpis - niezapis

Złapali go
I obnażyli
Stał nagi
I drżał z zimna
Z nienawiści
Milczał
Z nienawiści
Z pragnienia

Nie, stał
On stał
Z niczego
Nagi
Jak go zostawili

Ten drugi
Przestał słyszeć
Jednostronnie

Odcięli mu słuch
Jednostronnie

Ruszyli na nas w nocy

•

Gumy śmierdzą

Cuchną

Płoną cuchnąco

Rozlewają się

Jak

Bełkot pijanego drania

Uderzają pałami

Biją

Wyrzucają kule

Śmierdzą strachem

Zdrajcy - niezdrajcy

Niezdrajcy - zdrajcy

Zależy z której patrzeć

Strony

Biją

Idą w szyku

Wdzierają się

Zdzierają

Dra

Oni

I my

•

Noc

Dalej nic nowego

Tylko tych trzydziestu

Przestało oddychać

I ona obok mnie
Jest cała posiniaczona
Widzę ją codziennie
Nie znam imienia

Młoda
Piękna
Piersi w sam raz

Posiniaczona

Ale oddycha
A może lepiej
Udusić się dymem

Bo płonie
Wszystko,
Co tam rzuciliśmy

Żeby ich odciąć
Żeby nie bili
Żebyśmy jeszcze
W nocy pożyli...

„Liberum Veto”

Akademicki Zespół Szkół Ogólnokształcących

Opiekun Mgr Krystian Kazimierczuk